

Sygn. akt I ACa 468/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ż. (1)

przeciwko Skarb Państwa Prezes Instytutu (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 października 2016 r. sygn. akt I C 6/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 8 100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Sławomir Jamróg SSA Grzegorz Krężolek SSA Regina Kurek

Sygn. akt I ACa 468/17

UZASADNIENIE

Powód R. Ż. (1) w pozwie z dnia 30 grudnia 2013 r. skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Instytutu (...)wniósł o:

1. zasądzenie od strony pozwanej kwoty 674 561,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty w oparciu o art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c. tytułem naprawienia szkody spowodowanej bezprawnym wykonywaniem władzy publicznej przez pozwanego, polegającym na ujawnieniu

danych osobowych powoda osobie trzeciej w wyniku nieprawidłowego zastosowania art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie (...)w brzmieniu sprzed 15 marca 2007 r.;

2. zasądzenie od strony pozwanej kwoty 100 00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty w oparciu o art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę będącą wynikiem naruszenia jego dóbr osobistych w następstwie bezprawnego wykonywana przez pozwanego władzy publicznej w sposób wyżej opisany.

W uzasadnieniu powód podniósł, że przed dniem 23 listopada 2005 r. pracownicy Instytutu (...)udostępnił B. N. (1), w trybie art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie (...)w brzmieniu sprzed 15 marca 2007 r., dane osobowe powoda oraz 20 innych osób związanych z Uniwersytetem (...) które miały współpracować ze Służbą (...). Następnie B. N. (1) ujawniła tę listę prasie i w dniu 23 listopada 2005 r. w „Gazecie (...) opublikowano artykuł pt. (...) gdzie wymieniono osoby wskazane na liście m.in. powoda jako byłego agenta (...) o pseudonimie (...). Powód zwrócił się do strony pozwanej z wnioskiem o udostępnienie wszystkich dokumentów dotyczących jego osoby, a będących w posiadaniu pozwanej, jednak decyzją nr (...) odmówiono mu dostępu do części akt. W dniu 6 sierpnia 2008 r. powód złożył wniosek o autolustrację, na podstawie którego przed Sądem Okręgowym w K. toczyło się postępowanie III K 226/08. Wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 r. Sąd stwierdził, że powód złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 4 lipca 2013 r. Powód podniósł, że ujawnienie jego danych osobowych przez B. N. (1) i publikacja artykułu z dnia 23 listopada 2005 r. były bezprawne i spowodowały, że powód stracił swoją posadę jako dziennikarz w telewizji, mimo oczyszczenia go z zarzutu współpracy z (...). Jego kariera zawodowa załamała się, powód doświadczał także szykan i niechęci ze strony znajomych i współpracowników. Miało to też wpływ na pracę zawodową jego żony, która również pracowała jako redaktor, wobec czego doszło do rozpadu ich małżeństwa. Powód poniósł szkodę w postaci utraconych dochodów w kwocie 674 561,68 zł, gdyż został zwolniony z pracy, zamknięto mu możliwość awansu zawodowego i zdobycia pracy w branży dziennikarskiej. Ponadto działania strony pozwanej doprowadziły do szkód moralnych i krzywdy, za którego powód żąda zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł.

Strona pozwana Skarb Państwa – Prezes Instytutu (...)w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda a także zakwestionowała stanowisko powoda o bezprawności działania (...) a ponadto zarzuciła, że szkoda powoda nie stanowiła normalnego następstwa udostępnienia danych powoda.

Wyrokiem z dnia 27 października 2016 r. sygn. akt I C 6/14 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo (pkt I) i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia:

B. N. (1) złożyła w dniu 17 sierpnia 2001 r. wniosek do Instytutu (...) o udostępnienie dokumentów/zapytanie o status pokrzywdzonego na podstawie ustawy o Instytucie (...)W październiku 2003 r. B. N. (1) została uznana za pokrzywdzoną w myśl art. 6 pkt 1 ustawy o (...)z dnia 18.12.1998 r., a następnie uzyskała wgląd w dotyczące jej osoby dokumenty (...)i otrzymała ich kopie. Wniosła również o udzielenie informacji dotyczących (...). W odpowiedzi na powyższe w nocy(...)z dnia 27 września 2005 r. wskazano, że pod kryptonimem (...) zarejestrowano R. Ź. (1), który był studentem Instytutu (...).

W dniu 23 listopada 2005 r. w Gazecie (...) został opublikowany artykuł pt. (...), 21 nazwisk tajnych współpracowników. W artykule tym jako jedną spośród 21 wskazanych osób współpracujących ze Służbą (...) był powód R. Ź. (1), który miał działać jak (...) w czasach, gdy był studentem Instytutu (...). Powód zapoznał się z artykułem (...)w dniu 23 listopada 2005 r. Następnego dnia pojechał do (...) oddziału (...)i wniósł o udostępnienie posiadanych przez instytut danych dotyczących powoda, jednak okazało się, że musiał złożyć taki wniosek pisemnie. Po publikacji

artykułu R. Ż. (1) załamał się psychicznie i musiał przebywać 1,5 miesiąca na zwolnieniu lekarskim, z powodu złego stanu psychicznego. Pismem z dnia 18 grudnia 2005 r. zwrócił się do Prezesa (...)z prośbą o wyjaśnienie w jaki sposób B. N. (1) weszła w posiadanie danych osobowych powoda, które zostały zamieszczone w Gazecie (...) w dniu 23 listopada 2005 r. w artykule tzw. listy 21.

W odpowiedzi na powyższe (...) pismem z dnia 17 stycznia 2006 r. poinformował R. Ż. (1), iż B. N. (1), jako pokrzywdzona w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie (...), po zapoznaniu się z udostępnionymi, dotyczącymi jej archiwaliami, wytworzonymi przez organy bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 5 tej samej ustawy, odnalezionymi w zasobie archiwalnym (...) wystąpiła na podstawie art. 32 ust. 1 wskazanej ustawy z żądaniem podania jej nazwisk oraz dalszych danych osobowych funkcjonariuszy, pracowników i współpracowników organów bezpieczeństwa państwa, zbierających lub oceniających informacje o niej oraz innych osób ją denuncjujących. W odpowiedzi, po przeprowadzeniu kwerendy w zasobie archiwalnym (...)zawierającym materiały wytworzone przez organy bezpieczeństwa państwa, zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy, wydano B. N. (1), jako pokrzywdzonej noty zawierającej dane osobowe współpracowników Służby (...), w tym notę zawierającą dane osobowe powoda.

W dniu 24 listopada 2005 r. powód złożył do (...)wniosek o udostępnienie mu wszystkich dokumentów dotyczących jego osoby, a znajdujących się w zasobach (...). Decyzją nr (...) z dnia 15 maja 2009 r. Dyrektor Oddziału (...) w K. odmówił R. Ż. (2) udostępnienia do wglądu następujących dokumentów: karty z kartoteki odtworzeniowej b. Biura(...) karty z kartoteki ogólnoinformacyjnej b. Wydziału (...)w K., sygn. (...); karty z kartoteki odtworzeniowej pseudonimów (...)w K., sygn. (...)karty z kartoteki kart zwróconych z Biura (...)w W., sygn. (...) zapisu w dzienniku rejestracyjnym(...) w K., sygn. (...); akt administracyjnych (...) w K., sygn.(...), . Powód złożył odwołanie od w/w decyzji, jednak decyzją z dnia 12 sierpnia 2009 r. Prezes(...) utrzymał w mocy decyzję Dyrektora Oddziału (...) w K. nr (...)z dnia 15 maja 2009 r. Powód złożył oświadczenie lustracyjne, że nie pracował i nie pełnił służby ani nie był współpracownikiem służby bezpieczeństwa w latach 1944-1990. Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2010 r., sygn. akt III K 226/08 Sąd Okręgowy w K. na podstawie art. 20 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 18.10.2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów wszczął postępowanie lustracyjne celem ustalenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego złożonego przez R. Ż. (1) i zwrócił się do Biura (...) o przygotowanie postępowania lustracyjnego i przedstawienie stanowiska w sprawie zgodności oświadczenia lustracyjnego powoda z prawdą w terminie do dnia 12 października 2010 r. Strona pozwana dokonała kwerendy, gromadziła i przygotowywała dokumenty w sprawie powoda, a w dniu 12 sierpnia 2011 r. Prokurator (...)w K. wniósł o wydanie orzeczenia, że powód złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt III K 226/08 orzeczono, że R. Ż. (1) złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne, zaś Sąd Apelacyjny w K. utrzymał w mocy zaskarżone przez prokuratora w/w orzeczenie Sądu I instancji (wyrok Sądu Apelacyjnego w K.z dnia 04 lipca 2013 r., sygn. akt II AKa 108/13).

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że powód od 2001 r. pracował w Telewizji (...) S.A. Oddział w K. jako redaktor - korespondent. Jego dochody z roku na rok rosły, zakupił samochód i mieszkanie, chciał inwestować w kolejne nieruchomości. Powód dostawał większe zlecenia, prowadził nowe programy, awansował. Jeździł na misje zagraniczne jako korespondent wojenny, co było zadaniem prestiżowym dla dziennikarza. Miał także prowadzić programy w W., co było awansem w stosunku do działań w regionalnym oddziale telewizji. Po opublikowaniu artykułu (...)w Gazecie (...) powód zaczął być gorzej traktowany przez pracodawcę i współpracowników, nie chciano z nim rozmawiać, nie otrzymywał zadań dodatkowych za które płacono wysokie honoraria. W dniu 12 października Telewizja (...) S.A. Oddział w K. wypowiedziała powodowi umowę o pracę. Wyrokiem z dnia 08 stycznia 2008 r. Sądu Rejonowego (...) w K., sygn. akt IV P 2066/06/N powód został przywrócony do pracy w Telewizji (...) S.A. w W. w Oddziale Terenowym w K. na poprzednich warunkach, zaś apelacja pracodawcy powoda od powyższego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w K.z dnia 10 lipca 2008 r., sygn. akt VI Pa 239/08. Po przywróceniu do pracy powód miał ustawiany grafik zajęć w ten sposób, że nie mógł wykonywać dodatkowych zleceń za które otrzymywał wyższe wynagrodzenie, niż za prace etatowe. Doszło do rozwiązania umowy o pracę. Powód miał problemy ze znalezieniem ponownie zatrudnienia, środowisko dziennikarskie go piętnowało, nie miał szans na dalszą karierę w mediach jako

redaktor, bo nie było już do niego wymaganego w tym zawodzie zaufania. Nie przyjmowano jego ofert pracy, lub nie kwalifikowano do dalszych procesów rekrutacyjnych. Przez kilka miesięcy nie mógł znaleźć nowej pracy.

Powód z uwagi na problemy z oskarżeniami o współpracę ze służbą bezpieczeństwa miał obniżony nastrój, zaczął łysieć, miał problemy towarzyskie. Żona powoda także była gorzej traktowana przez współpracowników, miała problemy z dalszym wykonywaniem zawodu redaktora, kojarzono ją jako żonę człowieka który współpracował z (...) Syn powoda miał problemy w szkole z rówieśnikami. Część rodziny, w tym teściowa powoda nie wierzyła, że powód nie współpracował z (...)i miała o to do niego pretensje. Wyrokiem z dnia 20 lutego 2009 r., sygn. akt XI C 2925/08 Sąd Okręgowy w K.orzekł rozwód małżeństwa R. Ż. (1) i M. Ż. bez orzekania o winie. M. Ż. przeprowadziła się wraz z synem do K., chciała zmienić środowisko do pracy dla siebie i szkoły dla syna.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że działanie strony pozwanej, polegające na udostępnieniu B. N. (1) na podstawie art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie (...) danych osobowych powoda, jako rzekomego współpracownika Służby (...) działającego pod pseudonimem (...)było działaniem bezprawnym. Strona pozwana nie posiadała bowiem żadnego wiarygodnego dowodu bezpośredniego świadczącego o tym, że R. Ż. (1) podjął rzeczywiście współpracę dotyczącą inwigilacji B. N. (1) z organami Służby (...) w latach studenckich. Brak jest dowodów na to był R. Ż. (1) zbierał jakiegokolwiek dane o B. N. (1), przekazywał je oficerowi prowadzącemu lub był wykorzystywany do jej inwigilacji w ramach Solidarności w inny sposób. Pracownicy (...) swoje ustalenia oparli na kwerendzie prowadzonej w archiwach instytutu, a wszelkie informacje tam zawarte był jedynie dowodami pośrednimi na agenturalną przeszłość powoda. Dodatkowo z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt III K 226/08 utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 04 lipca 2013 r., sygn. akt II AKa 108/13, wynika, iż R. Ż. (1) złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne.

Na skutek działań strony pozwanej po stronie powoda doszło do poniesienia szkody, gdyż w związku z niesłusznymi informacjami o współpracy ze Służbą B.został on narażony na ostracyzm wśród szefów i współpracowników, znajomych i samej rodziny. Informacja prasowa, że powód donosił na osobę działającą w ramach struktur Solidarności, która działała na rzecz wolności i suwerenności Polski, stawiała powoda w złym świetle, gdyż powszechnie współpracę ze Służbą (...) uznaje się za godną potępienia. Powód jako redaktor wymagał zaufania publicznego i współpracowników, a takimi informacjami zostało ono zniszczone. Telewizja (...) S.A. Oddział w K. rozwiązała z R. Ż. (1) umowę o pracę, a przyczyną tego były właśnie doniesienia zawarte w artykule prasowym Gazety (...) z dnia 23.11.2005 r. Powód został przywrócony do pracy, jednak do czasów wyroku w sprawie autolustracji, a nawet później miał problemy w życiu osobistym i zawodowym. Jego rozwijająca się kariera redaktora załamała się. Powód doznał zatem szkód na tle materialnym w postaci utraconych zarobków, jak również krzywdy psychicznej i naruszono jego dobre imię.

Zdaniem Sądu roszczenie powoda uległo jednak przedawnieniu. Odwołując się do art.442⁽¹⁾ § 1 k.c. Sąd wskazał, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Artykuł (...)ukazał się w Gazecie (...) w dniu 23 listopada 2005 r. Powód już kolejnego dnia zgłosił się do (...) oddziału (...) z prośbą o wyjaśnienie na jakiej podstawie B. N. (1) uzyskała od instytutu informacje wskazane w materiale prasowym. R. Ż. (1) wiedział zatem, że to od strony pozwanej B. N. (1) uzyskała informację o jego rzekomej współpracy ze Służbą (...), a więc znał podmiot, który wywołał u niego szkodę. Od stycznia 2006 r. w życiu prywatnym i zawodowym powoda zaczęły pojawiać problemy wywołane w/w informacjami z (...) a jednocześnie sam najlepiej wiedział, że nie współpracował nigdy ze Służbą (...) i nie donosił na B. N. (1), a zatem nie musiał prowadzić procesu autolustracji. Miał więc świadomość zarówno faktu powstania szkody, jak też osoby zobowiązanej do jej naprawienia. Art. 442⁽¹⁾ k.c. nie wiąże początku biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiedzy co do wysokości szkody. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powoda, że termin przedawnienia należy liczyć od czasu wydania wyroku przez sąd lustracyjny. Najpóźniej bowiem w styczniu 2006 r. powód dowiedział się do osobie sprawcy szkody tj. z pisma (...)

z dnia 17-01-2006 r, a o samej szkodzie, gdy powodu artykułu prasowego zaczęły się negatywne reperkusje w życiu zawodowym powoda.

W ocenie Sądu zarzut przedawnienia nie stanowił nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy do przedawnienia roszczenia doszło bowiem wskutek opieszałości powoda, który w żaden sposób nie przerwał jego biegu i tym samym nie zapewnił należytej ochrony swoich roszczeń. Takie zachowanie uprawnionego nie przemawia za udzieleniem mu ochrony wobec zgłoszonego zarzutu przedawnienia. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd powołał art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.).

Apelację od tego wyroku wniósł R. Ż. (1) zaskarżając orzeczenie w całości. Powód zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego tj. art., 417§1 k.c. w zw. z art. 442¹§1 k.c. poprzez błędna wykładnię, polegającą na przyjęciu, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przez pozwaną Skarb Państwa w wyniku działań jego funkcjonariuszy rozpoczyna się jeszcze przed przesądzeniem na drodze prawem przepisanej bezprawności owych działań, a w szczególności z chwilą powstania u powoda przypuszczenia (domysłu, a nawet wewnętrznego przeświadczenia) o ponoszeniu przez Skarb Państwa odpowiedzialności bez uzyskania wiarygodnej informacji w tym względzie, podczas gdy bieg ten rozpoczyna się dopiero z chwilą powzięcia przez poszkodowanego wiedzy na temat szkody i osoby obowiązanej do jej naprawienia z pewnego, kompetentnego źródła, jakim w przypadku szkody polegającej na ujawnieniu danych poszkodowanego osobie trzeciej w trybie art. 32 ust. 1 ustawy o Instytucie (...)jest sąd lustracyjny;

II. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 442¹ § 1 k.c. poprzez jego:

1) nieprawidłową wykładnię, polegającą na przyjęciu, że termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym liczy się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie sprawcy szkody mimo, że z brzmienia tego przepisu wynika wiedza o osobie obowiązanej do na naprawienia szkody;

2) niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że roszczenie objęte pozwem w niniejszej sprawie uległo przedawnieniu, w sytuacji gdy powód o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia dowiedział się dopiero po uprawomocnieniu się wyroku sądu lustracyjnego w lipcu 2013 r., a w każdym razie nie wcześniej niż po przedłożeniu przez stronę pozwaną dokumentacji dotyczącej powoda na wezwanie sądu lustracyjnego, co miało miejsce w sierpniu 2011 r., a więc na mniej niż trzy lata przed wytoczeniem powództwa ;

III) mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie domniemania faktycznego, iż najpóźniej w styczniu 2006 r. powód musiał wiedzieć, że strona pozwana jest obowiązana do naprawienia doznanej przez niego szkody, co miało rzekomo wynikać z treści pisma (...)do powoda z dnia 17 stycznia 2006 r., podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy, w tym samo WW. pismo (z którego wynika, iż strona pozwana stała na gruncie legalności swoich działań), prowadzi do jednoznacznego wniosku, że powyższe domniemanie było nieuprawnione (jako w ogóle w tym materiale niezakorzenione), albowiem powód (m.in. wobec blokowania mu przez stronę pozwaną dostępu do dokumentów dotyczących jego osoby) nie mógł w tamtym czasie wiedzieć, czy działanie strony pozwanej nie miało oparcia w zgromadzonych przez nią dokumentach (abstrahując od ich prawdziwości), a więc czy zachodziła przesłanka bezprawności działania i czy wobec tego strona pozwana jest nie tylko sprawcą szkody ale i osobą obowiązana do jej naprawienia. co doprowadziło do błędnego ustalenia, że roszczenie objęte pozwem w niniejszej sprawie uległo przedawnieniu najpóźniej w styczniu 2009 r., a w konsekwencji _ do oddalenia powództwa i nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. ;

IV) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającą istotny wpływ na treść wyroku, a polegającą na tym, że Sąd I instancji ustalił, iż najpóźniej w styczniu 2006 r. powód wiedział, że strona pozwana jest obowiązana do naprawienia doznanej przez niego szkody podczas gdy zgromadzony materiał

dowodowy, W tym pismo (...) do powoda z dnia 17 stycznia 2006 r. (z którego wynika, iż strona pozwana stała na gruncie legalności swoich działań), prowadzi do jednoznacznego wniosku, że powód (m.in. wobec blokowania mu przez stronę pozwaną dostępu do dokumentów dotyczących jego osoby) m_e wiedział jeszcze W tej dacie, że działanie strony pozwanej nie miało Oparcia W zgromadzonych przez nią dokumentach (abstrahując od ich prawdziwości), a więc że zachodziła przesłanka bezprawności działania i że wobec tego strona pozwana jest nie tylko sprawcą szkody, ale i osobą obowiązana do jej naprawienia . W konsekwencji doszło do błędnego ustalenia, że roszczenie objęte pozwem w niniejszej sprawie uległo przedawnieniu najpóźniej w styczniu 2009 r.;

V) mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegające w szczególności na nasuwającym zastrzeżeniu z punktu widzenia zasad logiki przyjęciu, że z dowodu w postaci pisma (...)do powoda z dnia 17 stycznia 2006 r. można wyprowadzić wniosek, iż już z tego pisma powód dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia doznanej przez niego szkody, podczas gdy dowód ten prowadzi do wniosku przeciwnego, albowiem wynika z niego, że strona pozwana stała na gruncie legalności swoich działań i braku odpowiedzialności za szkodę powoda, wobec czego powód nie mógł w oparciu o ten dowód powziąć wiedzy o tym, że strona pozwana, choć jest sprawcą jego szkody, jest obowiązana do naprawienia tej szkody, które to naruszenie doprowadziło do przyjęcia, że termin przedawnienia zaczął biec już w styczniu 2006 r., co skutkowało oddaleniem powództwa bez rozpoznania istoty sprawy;

VI) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającą istotny wpływ na treść wyroku, a polegającą na tym, że Sąd I instancji pomimo iż dysponował wystarczającymi ku temu dowodami (w tym w szczególności zeznaniami świadka R. D., który wielokrotnie wskazywał na wątpliwości co do legalności ujawnienia nazwiska i innych danych powoda B. N. (1) i podjęcie, w wyniku wewnętrznych konferencji pracowników (...) decyzji o ich ujawnieniu pomimo tych wątpliwości) po podniesieniu przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia nie ustalił, że szkoda wyrządzona powodowi przez stronę pozwaną wystąpiła w wyniku występku, penalizowanego przez przepis art. 231 § 1 Kodeksu karnego , co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że okres przedawnienia roszczenia objętego pozwem w niniejszej sprawie wynosi trzy lata, a nie dwadzieścia lat, a w konsekwencji spowodowało wadliwe uznanie przedawnienia i nierozpoznanie istoty sprawy;

VII) naruszenie prawa materialnego, a to art. 442¹ § 2 k.c. i art. 442¹ § 1 k.c., w zw., z art. 231 § 1 k.k. poprzez niewłaściwe niezastosowanie pierwszego z wymienionych przepisów i zastosowanie w jego miejsce drugiego z nich, podczas gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego szkoda, której naprawienia dochodzi powód, powstała w wyniku występku stypizowanego w art. 231 § 1 Kodeksu karnego, wobec czego roszczenie o jej naprawienie przedawnia się z upływem dwudziestoletniego, a nie trzyletniego terminu przedawnienia;

VIII) mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, a to art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w kontekście istotnych w sprawie okoliczności, nakierowanego w szczególności na ustalenie, że szkoda była wynikiem występku (wobec czego termin przedawnienia roszczenia wynosił dwadzieścia lat), które to naruszenie polegało m.in. na wadliwej na gruncie zasad logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodu w postaci zeznań świadka R. D., sprowadzającej się w szczególności do nieustalenia w oparciu o ten dowód, że ujawnienie przez stronę pozwaną danych powoda B. N. (1) stanowiło występku określony w art. 233 § 1 Kodeksu karnego, podczas gdy z zeznań tych rozpatrywanych w świetle innych dowodów wyraźnie wynikało, że znamiona czynu określonego w tym przepisie zostały spełnione (w tym w szczególności, że pracownicy Instytutu (...)mieli pełną świadomość stanu prawnego i pomimo wątpliwości, w wyniku przeprowadzonych konferencji świadomie zdecydowali się na ujawnienie danych powoda wbrew przepisom wyrządzając tym samym szkody interesowi prywatnemu powoda);

IX) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie, pomimo że uwzględnieniu zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia sprzeciwiają się okoliczności niniejszej sprawy w tym charakter i rozmiar doznanego przez powoda uszczerbku, zachowanie Powoda, próbującego dochodzić swoich praw w różnych postępowaniach, oraz strony pozwanej, blokującej przez maksymalnie długi czas dostęp powoda do dokumentów jego dotyczących, na podstawie których dopuszczono się działania] szkodzącego), zasady współzycia

społecznego w tym zasada słuszności, etycznego postępowania i sprawiedliwości, rozumianej jako zasada moralna, jak i jako zasada prawna w stosunkach państwo-obywatel.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie. sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie na rzecz powoda R. Ż. (1) od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Strona pozwana zastępowana przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny w zasadzie uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego z tym zastrzeżeniem, że nie podziela stanowiska, że szkoda majątkowa pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanej jak też przyjmuje inną chwilę dowiedzenia się o szkodzie majątkowej.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że udostępnienie danych osobowych powoda było działaniem bezprawnym. Jak wskazał już Sąd Apelacyjny w K. w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 września 2015 r. sygn. akt I ACa 668/15 rola Instytutu (...) nie ograniczała się jedynie do formalnej oceny czy zapisy w dokumentach powołują w jakimkolwiek miejscu nazwiska osoby zarejestrowanej jako tajny współpracownik, w której są zawarte jednocześnie informacje o osobie pokrzywdzonej. Przepis art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998r. o Instytucie (...) (według brzmienia Dz. 1998r. Nr.155 poz.1016 ze zm. Dz.U. 2002 Nr 153, poz. 1271, Dz.U. 2003 Nr 139, poz. 1326, Dz.U. 2002 Nr 74, poz. 676, Dz.U. 2000 Nr 48, poz. 553), uprawniał do wydania noty na żądanie pokrzywdzonego jeżeli w istniejących i dostępnych dokumentach, w które pokrzywdzony miał wgląd lub otrzymał ich kopie, znajdują się m.in. kryptonimy współpracowników organów bezpieczeństwa państwa, którzy zbierali lub oceniali dane o pokrzywdzonym. Przepis ten nie posługuje się więc zwrotem „kryptonimy osób zarejestrowanych jako współpracownicy” lecz „kryptonimy współpracowników organów bezpieczeństwa państwa”. Stwierdzenie to zakłada więc konieczność przyjęcia istnienia współpracy. Wystawienie noty osobie pokrzywdzonej nie było więc tylko potwierdzeniem wynikającej z dokumentów okoliczności przypisania przez ówczesne organy bezpieczeństwa okoliczności zbierania informacji przez osobę zarejestrowaną przez służby lecz potwierdzeniem współpracy. W odniesieniu zaś do osób, których nie można formalnie uznać za współpracowników podanie danych było możliwe po stwierdzeniu, że z akt(...) wynika, że denuncjowały one pokrzywdzonych. Norma ta więc nakazywała ocenę czy w dokumentach znajdują się nazwiska współpracowników, którzy zbierali dane lub oceniali dane o pokrzywdzonym. Wskazuje to na konieczność weryfikacji sposobu aktywności osób, których kryptonimy pojawiały się w dokumentach udostępnionych pokrzywdzonym. (...) miał więc obowiązek merytorycznej weryfikacji treści dokumentów pod kątem rodzaju działalności osoby, której można na podstawie dokumentów przypisać, że była współpracownikiem służby bezpieczeństwa a nie tylko została zarejestrowana jako współpracownik lub której można przypisać, że denuncjowała pokrzywdzonego. Ustawa o (...)nie definiowała pojęcia współpracy. W dacie wydania B. N. (1) przez (...)noty identyfikacyjnej obowiązywała natomiast ustawa dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428, z późn. zm.). Definiowała ona w art. 4 współpracę z organami bezpieczeństwa. W braku innej legalnej definicji(...)był obowiązany w ramach wykładni systemowej uznawać za współpracowników na gruncie art. 32 ust. 1 ustawy o (...) osoby które współpracowały ze służbami w sposób definiowany w ustawie dnia 11 kwietnia 1997. Współpracą taką w rozumieniu ustawy była świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. Nie było tajną współpracą tylko formalne zarejestrowanie w ewidencji powoda jako (...), stąd (...) jako organ państwowy winien wystawiać notę z danymi powoda tylko w sytuacji gdy mógł stwierdzić, że z dokumentów nadal istniejących oraz dostępnych (...)do których dostęp miała D. N. wynikał fakt zbierania danych o tej pokrzywdzonej przez (...)” i jednocześnie gdy mógł jednoznacznie stwierdzić dane osobowe tego współpracownika ewentualnie gdyby mógł stwierdzić fakt denuncjowania Niemiec przez powoda. Nie było więc wystarczające dla wydania noty to, że z dokumentów analitycznych funkcjonariuszy wynikało, że źródłem informacji jest (...) a z dokumentów ewidencyjnych znajdujących się w archiwum (...) wynikało, że osoba, która określano jako (...)to powód, jeżeli jednocześnie z danych zawartych w zbiorach archiwalnych nie wynikała aktywność wskazana w art. 32 ust.

1 ustawy o(...) ani możliwość jednoznacznego zweryfikowania danych osobowych powoda jako osoby zbierającej dane lub oceniającej dane pod tym pseudonimem. Podając dane powoda jako(...) należało więc najpierw określić na podstawie dokumentów archiwalnych, że (...) był współpracownikiem zbierającym informacje o pokrzywdzonej B. N. (1)(odpowiednio oceniającym dane) i powiązać tę aktywność jednoznacznie z powodem. Sam więc fakt rejestracji powoda jako (...)i umieszczenia jego danych w urządzeniach ewidencyjnych służb to za mało by udostępnić dane powoda jako (...) A.". Zwrócić należy uwagę , że nawet ze stanowiska prokuratora (...) Biura (...) z dnia 12 sierpnia 2011r. (k-63 akt III K 226/08) wynikało, że charakter i przebieg współpracy miał być ustalony w tej sprawie na podstawie danych ewidencyjnych SB i zeznań funkcjonariusza F. W.. Oznacza to, że (...) w zasobach dysponował jedynie dokumentami ewidencyjnymi a nie dokumentami potwierdzającymi współpracę skoro ta miała zostać dopiero potwierdzona zeznaniami świadka. Udostępnianie danych powoda wyłączało zasady ochrony danych osobowych tylko w ramach ustawowej działalności Instytutu (...), określonej w art. 1 (art. 71 ustawy o (...)). Wystawianie więc not podających nazwiska jako wyjątek od zasad ochrony danych osobowych winno następować w sposób ostrożny nie zagrażający dobrom osobistym. Nie było więc podstawy do udostępnieniem danych w sytuacjach niejednoznacznych. Inna interpretacja byłaby sprzeczna nie tylko z celem art. 32 ustawy o(...), którym było ujawnienie pokrzywdzonym sprawców ich krzywdy lecz także z art. 47 i art. 51 ust. 1 i2 Konstytucji RP.W tym przypadku na podstawie dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną nie było podstaw do przyjęcia zaistnienia przesłanek do wydania noty a więc nie było podstaw do poświadczenia pokrzywdzonej, że z dokumentów(...) wynika działalność powoda jako współpracownika służb pod kryptonimem (...) polegająca na zbieraniu czy ocenie informacji o B. N. (1) lub poświadczenia, że z dokumentów (...) wynika działalność powoda polegająca na denuncjowaniu B. N. (1). Ujawnienie pokrzywdzonym danych powoda w powiązaniu z kryptonimem tajnego współpracownika służby bezpieczeństwa nastąpiło więc w sposób sprzeczny z art. 32 ust. 1 ustawy o (...) a więc w sposób bezprawny. Prawidłowo więc Sąd Okręgowy zakwalifikował działanie strony pozwanej jako działanie niezgodne z prawem w rozumieniu art. 417§1 k.c. Wbrew zarzutom powoda wydanie wyroku lustracyjnego nie ma istotnego znaczenia albowiem rozstrzygnięcie o braku kłamstwa lustracyjnego nie oznacza, że nie było podstaw do udostępniania danych skoro ocena podstaw do wydania noty przez (...)ograniczona jest do istniejących i dostępnych dokumentów, do których pokrzywdzony miał wgląd lub otrzymał ich kopie. Instytut Pamięci narodowej nie miał obowiązku prowadzenia szerokiego postępowania dowodowego dla oceny istnienia czy wykluczenia współpracy ale miał obowiązek dokładnej weryfikacji istniejących i dostępnych dokumentów znajdujących się w jego zasobie archiwalnych.

W zakresie przedawnienia roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego zastosowanie ma art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. 2007r. Nr 80, poz. 538). Niewątpliwie powód otrzymał w dniu 17 stycznia 2006r. informację , że B. N. (1) weszła w posiadanie danych(...) skojarzonych z danymi osobowymi powoda. Wcześniej powód miał już świadomość opublikowania jego danych jako (...)w artykule z dnia 23 listopada 2005 z powołaniem na notę wystawioną B. N. (1) oraz był już po załamaniu nerwowym wywołanym publikacją artykułu (...). Dalsze pogłębienie krzywdy związane z dalszym ostracyzmem mogło stanowić tylko pogłębienie tego samego uszczerbku. Wiedza o sprawcy tj o podmiocie wystawiającej notę B. N. (1) jest równoznaczna ze świadomością odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania tego podmiotu skoro ta odpowiedzialność wynika z norm powszechnie obowiązujących. Powód wówczas już więc był świadomy osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Dysponując już wówczas wiedzą o szkodzie niemajątkowej będącej konsekwencją opublikowania artykułu w Gazecie (...) powód mógł już w 2006r. skierować roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. i podjąć ochronę majątkowa swoich dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. Kwestia prowadzenia postępowania autolustracyjnego nie stanowiła przeszkody do kierowania tych roszczeń tym bardziej, że powód sam złożył oświadczenie, że nie był świadomym współpracownikiem a więc nie miał wątpliwości co do braku własnej współpracy ze służbami. Dla tego oświadczenia nie była konieczna weryfikacja zasobów(...) skoro współpraca nie mogła istnieć bez świadomości współpracownika. Stan świadomości powód zaś wyraził składając oświadczenie, że nie był takim współpracownikiem. Już więc wówczas R. Ź. (1) mógł dochodzić ochrony swych dóbr osobistych naruszonych na skutek upublicznienia danych wskazanych w wydanej B. N. (1) nocie z dnia 27 września 2005r. (k-312) , szczególnie, że to rzeczą pozwanej było wykazywać w takim postępowaniu brak bezprawności i kwestia prowadzenia postępowania lustracyjnego nie miała znaczenia prejudycjalnego. Powoływane przez powoda w uzasadnieniu pozwu fragmenty uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2005r. sygn. akt III CK 408/2004r. nie mają

analogicznego znaczenia dla tej sprawy albowiem w sprawie dotyczącej odpowiedzialności Skarbu Państwa – Urzędu Skarbowego zakończenie postępowania podatkowego miało znaczenie dla oceny bezprawności czynności zabezpieczenia należności podatkowej, która jest ustalana w sposób ostateczny i pewny dopiero na etapie decyzji wymiarowej lub na etapie umorzenia postępowania. W postępowaniu przed sądem powszechnym nie jest więc możliwa ocena wysokości zobowiązania podatkowego ustalanego w drodze decyzji. W niniejszej zaś sprawie powód miał świadomość bezprawności działania (...) już od chwili uzyskania informacji o wydaniu jego danych osobowych w trybie art. 32 ust. 1 ustawy o(...) skoro sam składał oświadczenie, że nie był tajnym współpracownikiem służb. Jak zaś wyżej wskazano ewentualne uwzględnienie jego wniosku o autolustrację z dnia 4 sierpnia 2008r. nie mogło też przesądzić bezprawności działania (...). Nawet bowiem przy ostatecznej ocenie sądu lustracyjnego, że oświadczenie jest zgodne z prawdą same dokumenty IPN mogły świadczyć o współpracy (przy wyżej wskazanej jej definicji). W takim przypadku nota wystawiona B. N. (1) nie byłaby bezprawna. Ponadto bieg terminu przedawnienia ma charakter obiektywny i nie może być zależny od tego czy powód zwróci się do o autolustrację czy też nie. Sąd Apelacyjny nie podziela więc stanowiska, że powód musiał czekać na zakończenie postępowania lustracyjnego. Oparte więc na art. 448 k.c. roszczenie majątkowe za krzywdę niemajątkową uległo więc przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia („a tempore scientiae”) na podstawie art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. Zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego za krzywdę związaną z uszczerbkiem niemajątkowym postawiony przez stronę pozwaną był więc oczywiście uzasadniony.

Ocena kwestii przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za szkodę majątkową wymaga szerszego uzasadnienia niż dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nawet bowiem jeżeli powód miał świadomość ostracyzmu społecznego po publikacji artykułu powielającego informacje określone w nocie wystawionej B. N. (1) i mógł przewidywać negatywny wpływ upublicznienia tych informacji na swoją pozycję zawodową to nie oznacza to jednak, że po opublikowaniu artykułu miał świadomość skutków majątkowych związanych z obniżeniem lub utratą zarobków. Sam fakt zagrożenia taką szkodą po opublikowaniu artykułu w 2005r. nie mógł spowodować otwarcia biegu terminu przedawnienia szkody majątkowej przyszłej mającej dopiero powstać według twierdzeń pozwu na skutek nieosiągnięcia odpowiedniego wynagrodzenia w listopadzie i grudniu 2005r. oraz obniżenia wynagrodzenia w latach 2006-2008r. Dowiedzenie się o podstawach udzielenia informacji B. N. (1) nie mogło też łączyć się ze świadomością zaistnienia szkody majątkowej skoro trwało jeszcze postępowanie o przywrócenie do pracy. Wydanie wyroku Sądu Rejonowego (...) w K. z dnia 8 stycznia 2008r. sygn. akt IV P/2066/06/N uchyliło skutki wypowiedzenia z dnia 12 października 2006r. Jeżeli więc na skutek przywrócenia do pracy nie doszło do rekompensaty pełnego uszczerbku związanego z obniżeniem przez dotychczasowego pracodawcę wynagrodzenia i nie zrekompensowało utraty dodatkowych zleceń za okres do dnia przywrócenia do pracy to powód już wówczas mając świadomość bezprawności wypowiedzenia oraz mając świadomość, że działanie pracodawcy powiązane jest z publikacją w Gazecie (...) (na co wskazywało uzasadnienie wyroku Sądu (...)) a w dalszym powiązaniu z działaniem (...), mógł więc już po uprawomocnieniu się tego orzeczenia tj po dniu 10 lipca 2008r. dochodzić roszczeń zarówno od strony pozwanej jak i od pracodawcy. R. Ź. (1) miał pełną świadomość skutków majątkowych jakie powstały do dnia przywrócenia do pracy w związku z ograniczeniem zarobków i z bezprawnym wypowiedzeniem. Tę szkodę majątkową można powiązać związkiem przyczynowo skutkowym- bezpośrednim- z bezprawnym z działaniem pracodawcy, które powód łączył z wydaniem dokumentu przez(...) B. N. (2). Roszczenie o odszkodowanie za ten uszczerbek majątkowy jest więc również przedawnione skoro powód miał już pełną świadomość szkody jak i wiedzę o osobie sprawców w lipcu 2008r.

Nieco bardziej złożona jest kwestia biegu terminu roszczenia o odszkodowanie za wskazana w pozwie utratę zarobków wywołaną kolejnym wypowiedzeniem i zwolnieniem oraz dalszym uszczerbkiem majątkowym wynikającym z utraty pracy. W tym bowiem zakresie szkoda objęta podstawą faktyczną powództwa jest związana nie tyle z obniżeniem dochodów w związku z utratą zleceń lecz z trwałą utratą dotychczasowego zatrudnienia i brakiem możliwości uzyskania przyszłych korzyści jakie związane były z tym zatrudnieniem. Dopiero więc z chwilą uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego(...) w K. z dnia 8 marca 2010r. sygn. akt IV P 837/09/N oddalającego żądanie przywrócenia do pracy powód mógł uzyskać pewną wiedzę, że nie będzie mógł nadal uzyskiwać profitów jakie związane były z

pracą w (...) S.A. Prawomocność tego wyroku stwierdzono z datą 26 sierpnia 2010r. (k-248 akt IV P 837/09/N). Z tą datą powód miał już pełną świadomość szkody związanej z brakiem możliwości uzyskiwania wynagrodzenia i zleceń w (...) Dalsze nieuzyskiwane korzyści w latach 2010-2011r. określone w pozwie (k-9) to już tylko rozszerzenie zakresu tej samej szkody. Jeżeli więc jeszcze w sierpniu 2010r. powód mógł wytoczyć sprawę o odszkodowanie to wniesienie pozwu w dniu 31 grudnia 2013r. nastąpiło z uchybieniem terminu 3 lat od dowiedzenia się o sprawcy (osobie zobowiązanej do naprawienia szkody).

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 442¹§1 i 2 k.c. Jeżeli co do konkretnych czynów nie było prowadzone postępowanie karne lub nie ma prawomocnego wyroku skazującego, wydanego w postępowaniu karnym stwierdzającego popełnienie przestępstwa, którym została wyrządzona szkoda, nie ma przeszkód, aby sąd cywilny w ramach procesu odszkodowawczego samodzielnie ustalił czy działanie sprawcy wyrządzające szkodę nosi znamiona przestępstwa jako przesłankę zastosowania dłuższego terminu przedawnienia z art. 442¹§2 k.c.

R. D. jako pracownik organu państwowego i jednocześnie osoba upoważniona wówczas do podania pokrzywdzonemu nazwiska oraz dalszych danych osobowych tych funkcjonariuszy, pracowników i współpracowników może być uznany za funkcjonariusza państwowego w rozumieniu art. 115 §13k.k. Przekroczenie uprawnień w tym wypadku mogło nastąpić poprzez wydanie danych ,w sytuacji gdy do takiego udostępnienia ustawa nie upoważniała jak i przez niedopełnienie obowiązków w postaci niewystarczającej oceny dokumentów znajdujących się w zasobach (...). Wbrew jednak zarzutom apelacji ustalenia Sądu Okręgowego nie są wystarczające dla uznania spełnienia przesłanek czynu karalnego zabronionego przez ustawę. Ustalanie znamion czynu zabronionego przez sąd cywilny musi bowiem uwzględniać reguły przewidziane w prawie karnym materialnym i procesowym (por Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2016 r. IV CSK 647/15 Legalis nr 1482396). Przepis art. 231§1 k.k. dotyczy umyślnego przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego ze szkodą dla interesu publicznego lub prywatnego. Funkcjonariusz publiczny musi obejmować swoim zamiarem (bezpośrednim lub ewentualnym) zarówno przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, jak i "działanie" na szkodę interesu publicznego ewentualnie na stwarzanie określonego niebezpieczeństwa dla interesu prywatnego. Zeznania świadka D. wskazują wprawdzie na dylematy i wątpliwości co do legalności ujawnienia danych powoda jednak wskazują też jednocześnie na obiektywne dane zawarte w urzędzeniach ewidencyjnych(...)wskazujące na prawdopodobieństwo istnienia tajnej współpracy. Jakkolwiek dane te nie są jednoznaczne to trudno jednak przyjąć by pracownicy (...) mieli chęć lub godzili się zarówno na własne przekroczenie uprawnień czy niedopełnienie obowiązków, jak i na stworzenie określonego niebezpieczeństwa dla interesów powoda bądź interesu publicznego. To raczej nieprecyzyjność ustawy , która nie definiowała sama pojęcia współpracy mogła prowadzić do różnej oceny podstaw potwierdzenia istnienia współpracy, gdyż nie określała czy chodzi tylko o dokumenty źródłowe czy też także pochodne, rejestracyjne, ewidencyjne. Umyślności więc działania (zaniechania) nie można przyjąć. Przepis art. 231§3 k.k. przewiduje także karalność za nieumyślną realizację znamion typu czynu zabronionego opisanego w § 1, którego skutkiem jest wyrządzenie istotnej szkody. Warunkiem realizacji znamion typu określonego w art. 231 § 3 k.k. jest jednak obiektywnie rozumiana przewidywalność narażenia pokrzywdzonego na istotną szkodę. Niewątpliwie (...)wydając notę naraża osobę , której dane udostępnia na ostracyzm albowiem poszkodowani występowali o wydanie przedmiotowych not po to, aby publicznie wskazywać, kto był tajnym współpracownikiem i noty służyły im do uwiarygodnienia ich wypowiedzi oraz stanowiły gwarancję braku ewentualnej odpowiedzialności z tytułu zarzutu naruszenia dóbr osobistych. Wystawienie więc noty łączy się więc z zagrożeniem naruszenia dóbr osobistych w przypadku upublicznienia danych o współpracy. Trudno jednak uznać , że udzielona informacja miała stanowić o trwałości ostracyzmu skoro powód w wypadku upublicznienia informacji w prasie o domniemanej współpracy z (...) miał możliwość sprostowania informacji na gruncie prawa prasowego oraz w innym postępowaniu potwierdzenia prawdziwości własnego oświadczenia , że nie był współpracownikiem. Jest to o tyle istotne, że zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz.U. z 1999 r. poz. 428, z późn. zm.) dopiero prawomocne orzeczenie Sądu, stwierdzające fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia było równoznaczne z utratą kwalifikacji moralnych i tworzyło domniemanie utraty nieskazitelności charakteru, nieposzlakowanej opinii, nienagannej opinii, dobrej opinii obywatelskiej bądź uchylenie opinii o przestrzeganiu podstawowych zasad moralnych. Zwolnienie zaś z pracy powoda

w (...) nie mogło być objęte przewidywalnością pracowników (...) skoro zwykli dziennikarze mediów publicznych już zatrudnieni wcześniej w (...) w dacie wydania kwestionowanej noty co do zasady nie byli osobami pełniącymi funkcję publiczną w rozumieniu art. 4 pkt 19 powołanej ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa. Nawet jednak gdyby powód był zobowiązany do złożenia oświadczenia to samo udostępnienie danych w trybie art. 32 ustawy o (...) ani nawet złożenie kłamstwa lustracyjnego przez dziennikarza nie mogło samo przez się powodować utraty zajmowanego stanowiska w telewizji publicznej. Utarta więc zatrudnienia przez osobę wskazaną w nocie jako tajny współpracownik i wynikająca stąd utrata wynagrodzenia przez osobę, która nie pełni funkcji w organach (...) nie mogła być dla osoby wydającej B. N. (1) przewidywalnym zagrożeniem w 2005r. Uwzględniając więc zasadę in dubio pro reo. Sąd Apelacyjny nie widzi także podstaw do przypisania występku określonego w art. 361§3 k.k. Nawet też gdyby przyjąć, że ustawa o (...) nie wyłącza odpowiedzialności karnej z ustawy o ochronie danych osobowych to karalne na gruncie ustawy o ochronie danych osobowych jest udostępnienie innym osobom a nie osobie co również nie pozwala na uznanie spełnienia przesłanek czynu zabronionego z tej ustawy. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia przedłużonego terminu przedawnienia z art. 442⁽¹⁾§2 k.c. Mimo więc, że częściowo uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. oraz 231 k.p.c. co do oceny daty świadomości sprawcy szkody i osoby zobowiązanej do jej naprawienia, to nie jest to podstawa do uwzględnienia apelacji albowiem ostatecznie brak jest podstaw do zakwestionowania ustalenia przedawnienia roszczeń.

Sąd Apelacyjny podziela w całości rozważania Sądu Okręgowego co do braku podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Powód miał obiektywną możliwość zgłoszenia roszczenia o zadośćuczynienia przed upływem terminu przedawnienia a jego oczekiwanie na zakończenie postępowania lustracyjnego nie może być społecznie akceptowalne w sytuacji, gdy całe postępowanie lustracyjne dotyczy weryfikacji prawidłowości własnego oświadczenia powiązanego ze stanem świadomości samego powoda co do faktu współpracy. Jakkolwiek ewentualne stwierdzenie, że oświadczenie jest prawdziwe polepsza sytuację procesową powoda to jednak powoływanie się przez powoda na wynik autolustracji jako usprawiedliwienie oczekiwania na ujawnienie dokumentów z zasobów(...) poddaje w wątpliwość podstawy do jego wcześniejszego przekonania, że nie był on świadomym współpracownikiem służb. Oczekiwanie na wynik postępowania, w którym winno nastąpić wykazanie według reguł postępowania karnego, że oświadczenie było nieprawdziwe raczej wskazuje na niepewność powoda co do zasobów archiwalnych. Osoba zaś, która nie ma wątpliwości co do faktu współpracy nie ma potrzeby oczekiwać na wynik postępowania lustracyjnego, szczególnie co do roszczeń o ochronę dóbr osobistych, albowiem w sytuacji naruszenia dóbr osobistych nie ma domniemania legalności działania władz publicznych a to naruszyciel ma wykazać brak bezprawności. Wydanie B. N. (1) informacji, że powód to (...) mogło wywołać krzywdę powoda związaną z narażeniem go na nieprzychylność środowiska jednak tej krzywdy powód od razu był świadomy skoro wcześniej doszło do upublicznienia informacji przekazanej przez (...) B. N. (1). Opóźnienie w dochodzeniu roszczenia nie było więc usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami jak też było nadmierne szczególnie w odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie. Także w odniesieniu do roszczeń majątkowych miał co najmniej kilkumiesięczny czas na wniesienie powództwa. Na marginesie więc można tylko dodać, że nie jest typowym następstwem wydania noty ograniczenie możliwości uzyskiwania wynagrodzenia oraz zwolnienie z pracy skoro fakt rejestracji jako (...) i ujawnienie danych powoda nie powinno mieć wpływu na uprawnienia zwykłego dziennikarza ośrodka (...) do wykonywania zawodu. Za praktykę zaś władz telewizji (...) nie może odpowiadać.

Z tych przyczyn apelację jako niezasadną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 2pkt 7 i §10 ust.1 pkt 2 oraz § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm. Dz.U. z 2016 r. poz. 1668)

SSA Sławomir Jamróg SSA Grzegorz Krężolek SSA Regina Kurek